

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 13 grudnia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 grudnia 2015 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 13 października 2014 r., XVII AmE (...) zmieniający decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) z 19 września 2013 r., nakładającą na J. M. (powód) karę pieniężną za naruszenie warunków koncesji, przez odstąpienie od wymierzenia kary i oddalenie odwołania powoda w pozostałym zakresie, w ten sposób, że oddalił w całości odwołania powoda i obciążył go kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy, że zachowanie powoda polegające na obrocie paliwami na stacji paliw bez wymaganej koncesji miało znikomy stopień społecznej szkodliwości. Powód bowiem od 1 lutego 2012 r. do 12 lipca 2012 r. (do momentu zmiany koncesji) dokonywał w sposób świadomy i zamierzony obrotu paliwami ciekłymi na stacji, mimo iż posiadał koncesję jedynie na obrót paliwami z autocysterny, które to działanie powoda uznać należy za zawinione. Prowadzenie działalności koncesjonowanej bez wymaganej koncesji, nawet jeżeli jest związane z opóźnieniem jej wydania przez uprawniony organ, jest niedopuszczalne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy, przede wszystkim zaś świadome i zamierzone działanie powoda oraz znaczny stopień szkodliwości czynu brak było podstaw do zastosowania art. 56 ust. 6a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r.- Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm., dalej jako Prawo energetyczne lub PE).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zupełnie nieprawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, iż powód zaprzestał naruszenia prawa, ponieważ otrzymał 12 lipca 2012 r. niezbędną koncesję. Oznacza to bowiem jedynie, że powód zaprzestał naruszania prawa w zakresie prowadzenia działalności koncesjonowanej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska Sądu pierwszej instancji, że o znikomej szkodliwości społecznej czynu powoda świadczy fakt, że już w dniu złożenia wniosku o wydanie koncesji spełniał on warunki wymagane do jej udzielenia. Powód był bowiem trzykrotnie wzywany do przedłożenia kopii dokumentów świadczących o spełnianiu przez stację paliw warunków technicznych, które to dokumenty (m.in. oświadczenie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z C. oraz dwie decyzje Urzędu Dozoru Technicznego z 22 czerwca 2012 r. i świadectwo legalizacji odmierzacza gazu ciekłego z 25 czerwca 2012 r.) zostały dołączone dopiero do pisma powoda, skierowanego do Prezesa URE, a datowanego na 26 czerwca 2012 r. Oznacza to, że w dniu złożenia wniosku oraz w okresie późniejszym stacja paliw powoda nie spełniała wymagań technicznych, niezbędnych do udzielenia mu koncesji.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie: czy określona w art. 56 ust. 6a PE możliwość odstąpienia przez regulatora od wymierzenia kary za naruszenia, o których mowa w art. 56 ust. 1 Prawa energetycznego wpływa na obiektywny charakter odpowiedzialności określonej w art. 56 ust. 1 Prawa energetycznego. Czy zatem ze względu na brak definicji „zawinienia” czy też „winy” w Prawie energetycznym oraz fakt, że ich jednolitej definicji nie wypracowała również doktryna prawa administracyjnego, przy określaniu „stopnia zawinienia” celem zastosowania normy art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego i czerpiąc z dorobku prawa karnego posługując się pojęciem winy umyślnej i nieumyślnej oraz należytej staranności, proces taki wpływa na obiektywny charakter odpowiedzialności, o której mowa w art. 56 ust. 1 Prawa energetycznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda Prezes URE wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, w przypadku wskazania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią juretryczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zagadnienie prawne, w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez

skarżącego wątpliwości, musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na tle których takie zagadnienie powstaje. Zasadniczym mankamentem skargi powoda jest sformułowanie zagadnienia prawnego w formie pytania otwartego oraz brak jurydycznego uzasadnienia dla sformułowanego problemu prawnego. Towarzyszące mu uzasadnienie nie spełnia choćby minimalnie wymogów sprecyzowanych w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z 5 grudnia 2013 r., III SK 24/13, LEX nr 1408196).

Niezależnie od powyższych mankamentów sformułowanego przez powoda zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy w obecnym składzie potwierdza, iż odpowiedzialność za naruszenia przepisów Prawa energetycznego jest odpowiedzialnością o charakterze obiektywnym, której podmiot, przeciwko któremu toczy się postępowanie o nałożenie kary pieniężnej może uniknąć, jeżeli wykaze, że obiektywne (niezależne od jego zachowania) okoliczności sprawy uniemożliwiają przypisanie mu odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2011 r., III SK 10/11, LEX nr 1101332).

Wprowadzenie do Prawa energetycznego regulacji z art. 56 ust. 6a służyło jedynie zliberalizowaniu przepisów tej ustawy, przez przyznanie Prezesowi URE, wcześniej niedopuszczalnej, możliwości odstąpienia od wymierzenia kary, w przypadku, gdy przedsiębiorstwo co prawda naruszyło przepisy ustawy, lecz później zmieniło swoje zachowanie (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., III SK 47/13, OSNP 2016, nr 8, poz. 112). Nie otwiera natomiast możliwości subiektywizacji podstaw odpowiedzialności przedsiębiorstwa energetycznego.

By możliwe było zastosowanie regulacji z art. 56 ust. 6a PE, muszą zostać wypełnione przesłanki wymienione w treści tego przepisu, wśród których literalnie nie została uwzględniona przesłanka stopnia zawinienia. Ewentualną „winę” można zatem jedynie uwzględniać przy określaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu. Nie zmienia faktu, że gdyby zamiarem ustawodawcy było uzależnienia zastosowania regulacji z art. 56 ust. 6a PE od zawinienia, a tym samym subiektywizacja odpowiedzialności za naruszenia przepisów Prawa energetycznego, wskazałby tę przesłankę treści ust. 6a art. 56 PE, albo w treści ust. 1 tegoż artykułu, czego jednak nie uczynił. Nie można zatem przyjąć, że wprowadzenie fakultatywnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary

pieniężnej stanowi podstawę do zmiany ugruntowanego poglądu o obiektywnym charakterze odpowiedzialności za naruszenia przepisów Prawa energetycznego.

Ponadto, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej oceny okoliczności przedmiotowej sprawy uznając, że zachowanie powoda nie uprawniało do zastosowania możliwości odstąpienia od wymierzenia kary.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.